

Ks. KRZYSZTOF SMYKOWSKI

Lublin

Implikacje filozoficznej natury prawdy w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara

Streszczenie: Hans Urs von Balthasar sformułował swoją teorię prawdy filozoficznej, odwołując się do znanych od starożytności pojęć: natury, wolności, tajemnicy i uczestnictwa. Ta koncepcja posiada liczne implikacje. Istnieje możliwość poznania prawdy bez odniesienia do elementu nadprzyrodzonego. Cały byt jest szyfrem i znakiem, a z obcowania z nim płynie dla człowieka radość. Wreszcie Absolut jawi się jako zasada i cel całego świata. Tworząc swój system Balthasar nawiązywał do poglądów wielu myślicieli, podejmując także twórczy dialog z filozofią współczesną, przede wszystkim z myślą Martina Heideggera i Karla Jaspersa.

Słowa kluczowe: Balthasar, Bóg, cel, filozofia, poznanie, prawda, radość, teologia, znak.

Wprowadzenie

Hans Urs von Balthasar, formułując swoją koncepcję prawdy filozoficznej, którą wyłożył w *Prawdzie świata* będącej pierwszym z trzech tomów *Teologii* odwoływał się do pojęć znanych w filozofii już od czasów starożytnych. Były nimi: natura, wolność, tajemnica i uczestnictwo¹. Te idee mają konsekwencje dla całokształtu systemu filozoficzno-teologicznego tego myśliciela. Są one bardzo ważne i obejmują różne części wspomnianego systemu, gdyż zagadnienie natury prawdy stanowi podstawę dla formułowania dalszych myśli filozoficznych i teologicznych. W niniejszym artykule zostanie dokonana charakterystyka najważniejszych konsekwencji wynikających z tej koncepcji. Niektóre z nich są wprost przedstawione i opisane w *Teologicie*, inne zaś są obecne w pozostałych pismach teologa, lecz nie ma wątpliwości, że wynikają z koncepcji prawdy. Poszczególne punkty przedstawia zakres możliwości poznania prawdy bez odniesienia do pierwiastka pozaziemskiego, byt, którego całość jest szyfrem i znakiem oraz podziw i pełną wdzięczności radość płynącą z bytu. Ostatnia część tego opracowania będzie próbą przyjrzenia się Bogu oraz Jego prawdzie jako zasadzie i celowi filozofii.

¹ Szerzej na ten temat zob.: K. Smykowski, *Hansa Ursa von Balthasara filozoficzna natura prawdy*, „Studia Gdańskie” 2010, nr 27, s. 47–63.

1. Możliwość poznania prawdy bez odniesienia do elementu ponadziemskiego

Współczesna myśl filozoficzna w dużej mierze zdominowana przez postmodernizm i kierunki pokrewne neguje możliwości poznawcze ludzkiego rozumu i zdolność dojścia do poznania prawdy. Nurty te negują możliwość ogarnięcia przez człowieka całości otaczającego go świata i wszystkich zjawisk².

Takiemu myśleniu sprzeciwiał się Hans Urs von Balthasar. Twierdził, że umysł ludzki jest wspaniałym narzędziem poznawania rzeczywistości. Wewnętrzna pełnia prawdy filozoficznej jest o wiele bogatsza niż ukazuje to większość jej opisów. Dogłębna analiza prawdy opierającej się na przyrodzonych zdolnościach człowieka oraz pełne ich wykorzystanie jest szczególnie ważne dla teologii. Zgodnie ze średniowieczną zasadą: „Łaska buduje na naturze”³ dzieło tej łaski, kształtującej, przemieniającej i uwznioślającej prawdę będzie można docenić wówczas, gdy dokona się całościowego opisu prawdy bazującej na naturze. Zaniedbanie tego elementu powoduje, że teologia traci swoje oparcie i bazuje jedynie na abstrakcyjnych pojęciach, nie mogąc dostatecznie wszechstronnie rozwinąć swoich treści.

Skończony rozum człowieka ukierunkowany jest na nieskończoność. Świadczą o tym same procesy myślowo-poznawcze. Osoba ludzka dzięki analizie i syntezie doświadcza poznania jednostkowego bytu. Każdy jednak akt poznawczy otwiera rozum na poszukiwanie prawdy absolutnej, która nieskończenie przekracza jednostkowy obraz i skończone pojęcie.

Możliwości poznawcze rozumu ludzkiego mają także znaczenie w przypadku aktu wiary. Szwajcarski teolog wyróżnia w nim dwa istotne etapy. W pierwszym z nich kluczową rolę odgrywa rozumowa decyzja opierająca się na przesłankach naturalnych. „Autonomiczny rozum w swojej oczywistości decyduje, czy argumenty przemawiają za tym, że trzeba okazać im posłuszeństwo wiary”. W takim rozumowym uzasadnieniu aktu wiary pierwszy krok jawi się jako głęboko racjonalistyczny.

Dzięki takiemu pogładowi Balthasar wpisuje się w duchową rodzinę, której patriarchą pozostaje św. Justyn. Odznacza się ona tym, że wiara cechuje się wielką serdecznością dla wszystkiego, co jest prawdziwe i dobre⁴. Tym samym pozostaje też w zgodzie z wielowiekową tradycją chrześcijańską uznającą rozum ludzki za wspaniały dar, który umożliwia poznanie rzeczywistości, a której wyrazem jest dogmat ogłoszony na Soborze Watykańskim I: „Ta sama święta Matka Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych na pewno poznać Boga, początek i koniec

² Por. L. F. Lyotard, *Odpowiedź na pytanie, co to jest postmoderna?*, w: *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, red. S. Czerwik, A. Szahaj, Warszawa 1996, s. 40-43.

³ STh I, q. 1, a. 8.

⁴ Por. E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, Warszawa 1987, s. 17.

wszystkich rzeczy: «Niewidzialne bowiem jego przymioty od założenia świata mogą być poznane, gdy umysł ogląda stworzenie» (Rz 1, 20)⁵.

Z drugiej jednak strony Hans Urs von Balthasar zakłada, że prawda świata opierająca się wyłącznie na przesłankach naturalnych nie daje pełnego opisu otaczającej rzeczywistości we wszystkich jej wymiarach. Jako rzetelny teolog chrześcijański naucza, że konieczne jest w tym wypadku odwołanie się do danych objawienia. Pełną wizję człowieka, świata i nadprzyrodzoności daje dopiero samoobjawienie Trójjedynego Boga we wcieleniu Syna, które Duch Święty umożliwia, wyjaśnia, interpretuje i przedłuża⁶. Balthasar w tym toku rozumowania pozostaje konsekwentny, dlatego kontynuacją *Prawdy świata* jest *Prawda Boga* traktująca o objawionej przez Syna prawdzie Boga łącząca się niezwykle ściśle z tomem trzecim *Duch prawdy*.

2. Cały byt szyfrem i znakiem

Jak to zostało zauważone w poprzednim punkcie człowiek mocą naturalnego światła rozumu może osiągnąć poznanie prawdy. Stwierdzono tam również, że może dojść do afirmacji istnienia Absolutu. Owo uznanie dokonuje się dzięki obserwacji i analizie natury otaczającego świata rozmaitych bytów.

Podobnie jak w poprzednim zagadnieniu Balthasar wpisuje się znów w wielowiekowy nurt uznający byt za znak odsyłający do rzeczywistości nadprzyrodzonej, którego źródeł można szukać w czasach starożytnych. Pierwszym jego przejawem jest Księga Mądrości łącząca w sposób oryginalny doświadczenie myśli hebrajskiej i greckiej. Z dorobku żydowskiego została zaczerpnięta idea Boga Stwórcy. Doświadczenie hellenistyczne przyniosło natomiast przyczynowy ogląd świata⁷.

Szwajcarski myśliciel uważa, że w znakach duchowych treść materialna rzeczywiście się zjawia i wyraża. Skoro więc prawda ziemską polega na tym, że w wyrazie podstawa rzeczywiście się odsłania i jako odsłonięta ukazuje i uwierzytelnia, a zatem zjawisko nie jest tylko pozorem i zasłonięciem, lecz rzeczywistym wyjawieniem istoty, tak też świat jako całość oraz każdy poszczególny byt i każda poszczególna prawda w nim jest autentycznym ukazaniem się Boga. Znak, w którym On siebie wyraża, w najmniejszej mierze nie przeszkadza Mu powiedzieć tego, co chce powiedzieć. Między treścią a wyrazem nie ma żadnego dystansu, ponieważ wyraz pochodzi w pełni od istoty objawiającej i jest określony przez treść, którą ma wyrazić.

Obrazowość rzeczy ziemskich staje się tak bardzo ich prawdziwą istotą, a sam obraz jest tak przejrzysty, że Bóg niejako bezpośrednio przez niego

⁵ *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 2003, I, 42.

⁶ Por. E. Guerriero, *Hans Urs von Balthasar. Monografia*, Kraków 2004, s. 341.

⁷ Por. B. Poniży, *Droga do życia. (Księga Mądrości)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Mądrość starotestamentowego Izraela*, red. J. Frankowski, Warszawa 1999, s. 220.

„prześwituje”. Owo „oglądanie” nie ma nic wspólnego z jakimś irracjonalnym sposobem poznania, ponieważ jako przejście od znaku do tego, co on wyraża, zawiera w sobie domyślnie logiczny wniosek i w każdej chwili może być na niego przełożone. Przełożenie takie na ogół nie jest konieczne, ponieważ odczytywanie symbolicznej mowy świata, wyrażanej znakami, stało się dla poznającego ducha czymś tak naturalnym, jak czytanie liter w książce lub pojmowanie dzieła sztuki na podstawie barw czy dźwięków.

To jawienie się Boga w znakach Jego stworzenia może jednak przybierać różne formy. Ziemską prawdą istot stworzonych często zdaje się zawierać w sobie wewnętrzną nieskończoność, niewyczerpane bogactwo prawdy, piękna i dobra, bezpośredni blask wieczności i nieskończoności Boga oraz promieniować czymś więcej niż to, co z racji swego stworzonego charakteru może w sobie zawierać.

Obraz, będący czymś stworzonym, może zostać aż z nadmiarem napełniony boską prawdą. W tym właśnie przejawia się suwerenny charakter Bożego rządzenia i całkowity instrumentalizm stworzenia. Właśnie wtedy, gdy najbardziej promieniuje ono prawdę i wspaniałość Boga, gdy Bóg jest dla niego kimś najbardziej immanentnym – właśnie wtedy jest ono w najmniejszym stopniu treścią, a w największym staje się nośnikiem.

Szwajcarski myśliciel poznawanie Boga poprzez odwołanie się do przygodności świata uznaje za sposób najwłaściwszy, nie ma bowiem innego, które by prowadziło do Absolutu bardziej bezpośrednio. Nasuwa się w tym miejscu stwierdzenie o podobieństwie do argumentacji Akwinaty w drodze *ex possibili et necessario*. Fundament dociekań jest niemal identyczny. Balthasar jedynie zastosował inne niż scholastyczne kategorie wyjaśnienia tego zjawiska. Rozważał to zagadnienie w aspektach bardziej psychologicznych. Wskazywał na konieczność uznania swojej kondycji jako stworzenia.

Z powyższych rozważań można sformułować wniosek, że Hans Urs von Balthasar jest zwolennikiem teorii szyfrów Transcendencji. W żadnym jednak swoim dziele nie zawarł jej systematycznego wykładu. Podobieństwo jego twierdzeń do założeń Karla Jaspersa jest uderzające. Obaj myśliciele, choć tak różniący się od siebie pod względem przekonań filozoficznych i religijnych, uznają możliwość poznania Absolutu na podstawie analizy świata ludzkiego i pozaludzkiego. Dokonuje się ono poprzez szyfr będący symbolem czegoś ukrytego i niedostępnego, a komunikujący coś człowiekowi. Osoba ludzka dokonuje odczytania szyfru w akcie egzystencjalnym związanym z całością życia duchowego⁸. Teoria znaku i szyfru staje się niejako uzupełnieniem funkcjonującej od czasów średniowiecza teorii analogii bytu uznawanej przez Balthasara za jeden z filarów jego metody.

Można stwierdzić, iż w dużej mierze szwajcarski myśliciel uznaje zakres języka szyfru stworzony przez Karla Jaspersa. Pierwszym istotnym elementem

⁸ Por. K. Jaspers, *Von der Wahrheit*, München 1947, s. 1031-1034.

jest doświadczenie metafizyczne, które rozumieć należy szeroko. Składają się na nie: percepcja zmysłowa, świadomość psychologiczna, myśl dyskursywna, poznanie intuicyjno-aprioryczne oraz metodycznie uprawiane poznanie o charakterze indukcyjno-dedukcyjnym. Przedmiotem tego języka jest zatem świat empiryczny ujętej całościowo natury. Drugim typem szyfru jest język spekulatywnych argumentów. W przekonaniu Jaspersa i Balthasara wszystkie wielkie filozofie zawierają cenne informacje nt. Absolutu. Taki rodzaj szyfru jest całościowym ujęciem świata⁹.

Nieprzypadkowo zatem w pismach teologa z Bazylei znajdują się odwołania do wielu systemów filozoficznych różnych epok. Systemy te reprezentują różne, często przeciwstawne sobie nurty myśli ludzkiej. Są jednak włączone w trylogię jako wkład myśli ludzkiej w poznanie rzeczywistości transcendentnej.

3. Podziw i pełna wdzięczności radość z bytu

Hans Urs von Balthasar jako jeden z nielicznych myślicieli dwudziestowiecznych podejmuje się mówić o pięknie. Czyni to nie zważając na zarówno katolickie, jak i protestanckie „odestetyzowanie” teologii i brak zainteresowania ze strony filozofii. Wyjątkiem był jedynie Martin Heidegger, któremu Balthasar był wdzięczny za ponowne odkrycie zadziwienia wobec bytu. Dalsze jednak poglądy obu filozofów w tym zakresie są rozbieżne, bowiem zdaniem Balthasara niemiecki egzystencjalista nie dość wyraźnie eksponował różnice między bytem a bytującym oraz negował rolę wolności w akcie zadziwienia¹⁰.

Balthasar poświęcił pięknu znaczną część swojego dorobku, dlatego nieprzypadkowo bywa nazywany teologiem piękna. Do rozwoju zmysłu estetycznego myśliciela przyczyniło się niewątpliwie jego wielkie zamiłowanie do sztuki, a w szczególności do muzyki¹¹. Na kartach swoich dzieł nie podaje nigdy definicji piękna, choć wydaje się, że uznawał określenie zaproponowane przez św. Tomasza z Akwinu: „Piękno wymaga spełnienia trzech warunków: pierwszym jest integralność, czyli doskonałość rzeczy, to bowiem, co ma braki, jest już przez to brzydkie; drugim jest właściwa proporcja, czyli harmonia: trzecim zaś blask – dlatego też rzeczy, które mają błyszczącą barwę nazywamy pięknymi”¹².

Balthasar twierdził, że „piękno to słowo, które powinno być naszym pierwszym. Piękno jest również ostatnią rzeczą, na którą może się odważyć myślący rozum, ponieważ ono tylko, jako niepojęty blask, otacza podwójną gwiazdę prawdy i dobra i ich nierozzerwalnego związku”. Już w tym stwierdzeniu samego autora można zauważyć wyraźny związek pomiędzy naturą prawdy a pięknem bytu, który wprawia w zachwyt poznający podmiot.

⁹ Por. tenże, *Philosophie*, t. 3, *Metaphysik*, Berlin 1932, s. 93–94.

¹⁰ Por. J. O'Donnell, *Klucz do teologii Hansa Ursa von Balthasara*, Kraków 2005, s. 27.

¹¹ Por. E. Guerriero, *dz. cyt.*, s. 271.

¹² STh I, q. 39, a. 8, c.

Szwajcarski myśliciel znajdował się pod znacznym wpływem myśli późnego antyku zarówno pogańskiego, jak i chrześcijańskiego. Fascynowała go koncepcja Plotyna, która w dużej części została przejęta przez ojców Kościoła, a zwłaszcza przez Grzegorza z Nyssy, Augustyna z Hippony, Pseudo-Dionizego Areopagitę i Maksyma Wyznawcę. Zauroczony był spojrzeniem oczyma pełnymi zdziwienia na kosmos jako ogromny, ożywiony organizm, w którym mają udział wszystkie pojedyncze dusze¹³. Teolog z Bazylei był niewątpliwie wybitnym znawcą historii myśli ludzkiej, o czym świadczą liczne odwołania obecne niemalże we wszystkich dziełach. Część poglądów innych filozofów zasymilował, włączając do swojego systemu. Takie przejęcie nie miało jednakże w żadnym wypadku charakteru eklektycznego. Balthasar stworzył, mówiąc językiem ukochanej przez niego muzyki, niejako symfonię, włączając do swojego chóru wszystkich znanych mu autorów, filozofów oraz teologów¹⁴.

Komentatorzy myśli szwajcarskiego teologa wskazują na jeszcze jeden ważny element zachwyty nad światem. W przeciwieństwie do Plotyna nie poprzestaje on jednak na samym uznaniu piękna i tęsknocie za nim. Balthasar nie ucieka od świata, jak czynił to myśliciel późnego antyku oraz liczna grupa jego zwolenników¹⁵. Podobnie jak twórcy renesansowi pragnie odzyskać zdziwienie dla świata bytu oraz podziw dla wspaniałego i niemożliwego do pojęcia absolutnego zwycięstwa nad nicością¹⁶.

Źródła zachwycenia oraz pełnej wdzięczności radości należy zdaniem Balthasara szukać w paradoksie odsłoniętego zasłonięcia¹⁷. Ów paradoks zawiera w sobie następujące napięcia w wewnętrznej strukturze bytu: relację istoty do istnienia, nadmiar niepojętego bogactwa oraz wyostrzenie i nagłący charakter w czasowości i sytuacji. W spotkaniu z bytem jako bytem człowiek doświadcza wielu stanów, które można opisać greckim słowem *thaumadzein*. Wyraz ten oznacza szereg stanów uczuciowych człowieka poczynawszy od zaskoczenia i zdumienia poprzez zdziwienie i podziw, a na radości i wdzięczności skończywszy. Wszystkie wspomniane wyżej przeżycia są powodowane przez samo zjawisko bytu, który w swoim zjawieniu zadaje „największą i najbardziej nierozwiązalną zagadkę: samego siebie”.

Na drodze analogii Hans Urs von Balthasar poprzez wprowadzenie do całości kształtu swojej myśli kategorii zachwyty nad bytem toruje sobie drogę, która prowadzi do rozbłyskującej w biblijnym Objawieniu chwały Boga. Wolność bytu przedstawiona wcześniej i skłaniająca do samoobjawienia miłości znajdą swoje zastosowanie w tomach *Teodramatyki*¹⁸ będącej centrum trylogii. Wszystko to jednak swoje źródła czerpie z filozoficznej natury prawdy. Choć

¹³ Por. E. Guerriero, *dz. cyt.*, s. 294.

¹⁴ Por. *tamże*, s. 351.

¹⁵ Por. S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa – Wrocław 2000, s. 231.

¹⁶ Por. E. Guerriero, *dz. cyt.*, s. 300.

¹⁷ Por. K. Smykowski, *dz. cyt.*, s. 54-56.

¹⁸ Por. *tamże*.

dzieło jej poświęcone stanowi pierwszy etap ostatniej części trylogii, czyli *Teologii*, to jednak należy pamiętać, że zostało napisane w 1947 r. na długo przed publikacją *Chwały* (1961-1969) i *Teodramatyki* (1973-1980).

4. Bóg i Jego prawda jako *principium et finis mundi*

Hans Urs von Balthasar w zakończeniu pierwszego tomu trylogii twierdzi, iż poznanie prawdy w jej ziemskim aspekcie jest poznaniem objawienia Bożego, jakie dokonało się w stworzeniu. W nim Bóg jawi się jako *dominus, principium et finis* oraz pozostaje niezbadaną tajemnicą.

Transcendencja Boga stwierdzona w objawieniu kosmicznym i wyprowadzona w toku analizy przygodności bytu ludzkiego i innych bytów stworzonych jawi się jako podstawowy fundament istnienia. Pozwala także wnioskować na podstawie poznania prawdy w jej ziemskiej naturze o istnieniu Boga i innych Jego przymiotach.

Podmiot poznający powinien zdać sobie sprawę, że podstawą istnienia wszystkich poszczególnych oraz oddzielonych od siebie, a następnie łączonych w różnorakie relacje prawd cząstkowych jest udostępnienie mu chociaż części z egzystencji nieskończonej, nadziemskiej prawdy wiecznej.

Rozumowy akt człowieka poznającego Boga na podstawie przygodności stworzeń, będący pierwszym elementem wiary, prowadzi do poddania się Stwórcy. Rozum, opierając się na własnym rozeznaniu i uznaniu, iż argumenty przemawiają za okazaniem posłuszeństwa wiary, oddaje siebie w otchłań transcendentnej prawdy Boga.

Naturalną cechą rozumu ludzkiego jest wiedza o tym, że został stworzony. Tym samym na drodze różnych metod może dojść do istnienia swego Stwórcy nawet bez odwoływania się do przygodności świata zewnętrznego. W ten sposób można stwierdzić, że Bóg i Jego prawda stają się *principium et finis* filozofii oraz wszelkich rozumowych dociekań człowieka na różne tematy.

Drugi element aktu wiary – wyrażenie posłuszeństwa traci dzięki temu brzemieniu irracjonalności, okazuje bowiem w ten sposób posłuszeństwo swojej naturze, a mówiąc ściślej wrytemu w niej nakazowi Stwórcy i Pana.

W każdej ludzkiej myśli żyje już zawarta w niej wiedza o prawdziwej nieskończoności. Dzięki temu każdy sąd, zarówno analityczny, jak i syntetyczny wypowiedziany przez skończony rozum jest dowodem na istnienie Boga. Każde poszukiwanie jedności bytu staje się w gruncie rzeczy poszukiwaniem Boga oraz uznaniem, że żadna istota stworzona Nim nie jest.

Jako tajemnica, Bóg jest znany w każdej prawdzie stworzenia, która nawet w swojej skończoności nigdy nie wyzbywa się charakteru czegoś cudownego i zadziwiającego. Ziemską prawdą jest nierozzerwalnie złączona z dobrem i pięknem, co zauważyli już klasycy filozofii. Sens tej tajemnicy bytu niezwykle wyraźnie wskazuje na Boga i jego prawdę.

Bóg jest miłością, co oznacza, że wszystkie inne Jego przymioty zostają niejako wchłonięte przez ten jeden. W okrężnym ruchu wieczności początek i koniec łączą się ściśle ze sobą i tworzony w ten sposób szereg spoczywa na fundamencie, jakim jest miłość, która w zależności od perspektywy jawi się jako impuls znajdujący się na początku lub jako sens i cel wszelkich bytów. Odwieczna Boża prawda sprawia, że coś jest prawdziwe oraz obdarowane sensem. Istnienie prawdy, w tym także prawdy odwiecznej, ma swój fundament w miłości. Po raz kolejny zauważyć można, że szwajcarski myśliciel posługuje się kategoriami obecnymi od dawna w teologii, która od samych początków swego rozwoju uznawała Stwórcę za początek i cel wszechświata oraz wszystkich stworzeń. Prawdę tę tłumaczono jednak w odmienny sposób, mniej przemawiający do człowieka niż zastosowana tutaj płaszczyzna hermeneutyki agapetologicznej.

Zakończenie

Przedstawione wyżej zagadnienia jawią się jako główne implikacje wynikające ze sformułowanej przez Balthasara filozoficznej koncepcji prawdy. Nie można jednak zapomnieć, że konsekwencją tego sposobu myślenia jest także cały system teologiczny, a zwłaszcza mieszcząca się w jego ramach teoria prawdy w chrystologicznym i pneumatologicznym wymiarze.

Synteza filozofii i teologii dokonana przez Balthasara jest imponująca. Współczesny myśliciel może się od Balthasara nauczyć bardzo wiele: szacunku dla myśli tradycyjnej, umiejętnego łączenia tradycji z nowoczesnością, ogromnej erudycji oraz niezłomnego szukania odpowiedzi na problemy nurtujące człowieka żyjącego w XXI w.

Koncepcja prawdy, którą sformułował Hans Urs von Balthasar, może stać się propozycją i punktem wyjścia dla rozważań filozofów i teologów oraz przedstawicieli innych nauk humanistycznych, podejmujących różne tematy interesujące współczesnego człowieka i dających odpowiedź na jego podstawowe pytania.

Literatura

- von Balthasar H. U., *Teologika*, t. 1, *Prawda świata*, Kraków 2004.
von Balthasar H. U., *Teologika*, t. 2, *Prawda Boga*, Kraków 2004.
von Balthasar H. U., *Teologika*, t. 3, *Duch prawdy*, Kraków 2005.
Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 2003.
Gilson E., *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, Warszawa 1987.
Guerriero E., *Hans Urs von Balthasar. Monografia*, Kraków 2004.

- Jaspers K., *Philosophie*, t. 3, *Metaphysik*, Berlin 1932.
- Jaspers K., *Von der Wahrheit*, München 1947.
- Liotard L. F., *Odpowiedź na pytanie, co to jest postmoderna?*, w: *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, red. S. Czerwik, A. Szahaj, Warszawa 1996.
- O'Donnell J., *Klucz do teologii Hansa Ursa von Balthasara*, Kraków 2005.
- Poniży B., *Droga do życia. (Księga Mądrości)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Mądrość starotestamentowego Izraela*, red. J. Frankowski, Warszawa 1999.
- Smykowski K., *Hansa Ursa von Balthasara filozoficzna natura prawdy*, „Studia Gdańskie” 2010, nr 27.
- Swieżawski S., *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa – Wrocław 2000.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Londyn 1963–1998.

Implications of philosophical nature of the truth in the depiction of Hans Urs von Balthasar's

Summary

Hans Urs von Balthasar was one of the most famous theologians in twentieth century. He invented coherent philosophical and theological system which was presented in monumental *Trilogy*. One of the most fundamental issues is the question of truth. He described its philosophical account by referring to some philosophical concepts: nature, freedom, mystery and participation. They have been known in philosophy since ancient times. This conception has some implications. Moreover, the man is able to get to know the truth only with his intellectual abilities. All the being is a code and sign which refers to the Absolute. Existence is source of admiration, joy and thankfulness. Eventually God is considered to be the base and aim of the world. This philosophical deliberation about the truth is an introduction to consideration about the truth in christological and pneumatological aspects. Balthasar presenting the question of truth, referred to other philosophers' views and took constructive dialogue with modern philosophers, such as Martin Heidegger and Karl Jaspers. Balthasar's conception of truth can be a good base for other theological deliberations. Balthasar's theology can become an answer to a modern man questions.

Keywords: aim, Balthasar, cognition, God, joy, philosophy, sign, theology, truth.